

Kolejny francuski tenisista ofiarą „szczepionek”

25 lutego 2022

Francuski tenisista wycofał się z turnieju ujawniając, że przyczyną jest „drobny uszczerbek na zdrowiu, prawdopodobnie po przyjęciu trzeciej dawki szczepionki”.



Gaël Monfils, najlepszy obecnie tenisista francuski, w publicznym oświadczeniu na „Twitterze” napisał: „Witam wszystkich. Chciałbym przekazać wam wiadomość po tym jak wycofałem się z rozgrywek turniejowych. Doświadczam małego problemu zdrowotnego (prawdopodobnie jako skutek przyjęcia trzeciej dawki szczepionki). Za radą mojego lekarza, zdecydowałem że potrzebuję nieco odpoczynku. Niestety, nie będę mógł brać udziału w Davis Cup w następnym tygodniu. Mam nadzieję, że powrócę [na turnieje] w Stanach Zjednoczonych”.

Gaël Monfils jest kolejnym pierwszoplanowym tenisistą, który ucierpiał w wyniku przyjęcia genetycznego preparatu. Wcześniej, Jeremy Chardy (35 l.) zakończył sezon sportowy i karierę po „nagłym paraliżującym bólu”, jako reakcja na produkt firmy Pfizer.

Sportowcy, czyli najbardziej aktywni fizycznie młodzi ludzie, doświadczają skutków niezwykle niebezpiecznego preparatu eksperymentalnego, rozprowadzanego pod fałszywą i przebiegłą reklamą jako „szczepionka przeciwko Covid-19”. Nawet według oficjalnych danych, tzw. wirus mający powodować tzw. Covid-19, nie zagrażał w najmniejszym stopniu młodym, zdrowym osobom. Niestety, propaganda globalnych sił usiłujących wprowadzić totalną kontrolę nad społeczeństwami z wykorzystaniem medycznego pretekstu, przekonała wiele osób, które – najczęściej dobrowolnie, choć w późniejszej fazie

eksperymentu, w sposób wymuszony – zgodziły się na wstrzyknięcie substancji, której nawet pełnego składu do dnia dzisiejszego nie chce ujawnić producent, nie mówiąc o nieprzebadaniu produktu pod względem długofalowych skutków.

Pamiętajmy, że powikłania po przyjęciu genetycznego preparatu reklamowego jako „szczepionka przeciwko Covid-19” bardzo często skupiają się na trzech głównych narządach: sercu i układzie krążenia, układu rozrodczego oraz mózgu, nie omijając oczywiście innych narządów i organów, np. oczu, uszu (utrata słuchu), rąk czy nóg (które trzeba obcinać) oraz przyczyniają się do licznych chorób autoimmunologicznych. Problem z mięśniem sercowym, bardzo często obserwowany właśnie u młodych mężczyzn, w tym tych aktywnych fizycznie, jest o tyle groźny, że jakiegokolwiek uszkodzenie serca NIGDY nie goi się całkowicie i ZAWSZE pozostaje blizna, która będzie utrudniała normalne funkcjonowanie serca DO KOŃCA ŻYCIA. Warto po raz kolejny to zaznaczyć i uświadomić, szczególnie lekarzom (którzy zaspali na pierwszych lekcjach studiów) i tzw. ekspertom telewizyjnym, którzy za pieniądze bądź chwilę sławy wyrecytują każdą zwrotkę z wiersza o „bezpieczeństwie i skuteczności”.

Natomiast znawcy tematu wiedzą co mówią, zresztą nie jest nauka tajemna lecz to co medycyna akademicka i kliniczna uczyła od lat, do czasu tzw. pandemii i tzw. szczepionek, które wyróciły pojęcia i definicje do góry nogami. Zacytujmy dr. Rogera Hodkinson, patologa: „Zapalenie mięśnia sercowego nigdy nie jest łagodne, szczególnie u młodych zdrowych mężczyzn. Jest to stan zapalny mięśnia sercowego (...). I nie wiemy jaki procent z komórek mięśnia sercowego obumiera w wyniku każdego z ataków myocarditis. Największym problemem w przypadku mięśnia sercowego i włókien mięśnia sercowego, jest to że one się nigdy nie regenerują (...) zatem zostajesz z tym niewiadomym procentem obumarłych mięśni (...). Jako że nie potrafimy ocenić stopnia uszkodzenia, to długoterminowe skutki są nieprzewidywalne. (...) Nie wiemy czy odezwie się to dziesięć lat później przedwczesnym zawałem serca, które w innym

przypadku nie powinno mieć miejsca. Zatem jest to strasznie niepokojące, ta wiedza, że to może się wydarzyć w przyszłości. (...) Nie jest to sprawa błaha”.

Zapalenie mięśnia sercowego nie musi od razu oznaczać śmiertelne zejście, chociaż jesteśmy świadkami takich przypadków – ostrzegają lekarze przerożeni niespotykaną dotychczas częstością występowania myocarditis u młodych, zdrowych osób, szczególnie chłopców. Dużo częściej oznacza, że następuje powolny proces tworzenia się mikrozatorów, co powoduje niedotlenienie organizmu poprzez mniej wydolny układ krwionośny. Zaszczepiony młody osobnik nie wie dlaczego czuje się osłabiony, apatyczny, dlaczego szybko się męczy, dlaczego częściej choruje, pokasłuje miesiącami, ma jakiś płytki oddech, dlaczego częściej podłapuje jakieś przeziębienia, dlaczego puls jest zwiększony (serce zmuszone jest pompować szybciej poprzez zwężone naczynia), dlaczego zaczyna mieć problemy neurologiczne, itd. Sportowcy przerywają karierę, zmęczona młodzież aby zrekompensować niedostatki, sięga po różne używki, dopalacze. Niektórzy z takimi stanami serca trafiają na pogotowie, inni do przychodni, część cierpi, nawet nie zastanawiając się nad powiązaniem przyczyny ze skutkiem, tym bardziej, że media nie informują o niebezpieczeństwie, lekarze dalej recytują mantrę o „skuteczności i bezpieczeństwie”, a władze brną w zaprzeczanie posiłkując się „badaniami naukowymi” wyprodukowanymi przez posłusznych pseudo-naukowców. Większość jednak cały czas prowadzi dotychczasowe życie w przeświadczeniu spełnienia „obowiązku społecznego” poprzez przyjęcie nieprzebadanego preparatu, który w podstępny sposób czyni spustoszenie.

Za te wszystkie poszczepienne „pamiątki” podziękujmy przede wszystkim swojej łatwowierności i uleganiu propagandzie. Gdy już się otrząśniemy, podziękujmy tym, którzy stręczyli niszczycielskie preparaty. Zadbajmy o to, aby dokonało się sprawiedliwe rozliczenie ich działalności.

Źródło: Bibula.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Pierwsze wideo znikło. „YouTube” skasowało konto użytkownika, który poinformował w nim o słowach sportowca. Tak działa mechanizm cenzury. Podmieniłem wideo na inne.